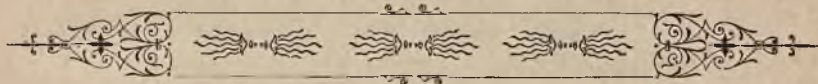


*Niech tylko łaską wspomaga nas swoją  
I ode złego nas chroni i strzeże,  
A błogosławi i pracy i znojom,  
Krzepiąc w nadziei, miłości i wierze.*

2809

*Niech będzie Panem i Królem serc naszych,  
Panem i Królem naszym Polski całej,  
By jej wróg żaden nie zmógł ni zastraszył,  
A my w niej żyli szczęśni, dla jej chwały.*

W. W.



PATRONKA MIESIĘCZNA.

## ŚW. AGNIESZKA.

21 stycznia.

Na niwie zroszonej obficie krwią męczeńską, wyrosła i zakwitła w 3 wieku po Chrystusie cudna lilija niewinności, Agnieszka św., która śnieżną biel niewinności okrasiała purpurą krwi męczeńskiej, zdobywając podwójną koronę, dziewictwa i męczeństwa. Była ona córką jednego z pierwszych rodów rzymskich, jaśniała urodą i bogactwem w Rzymie za prześladowania cesarza Dioklecjana. Najpotężniejsi znaczeniem w państwie ubiegali się o jej rękę, ale ona odpowiadała wszystkim: kocham tylko Chrystusa, którego Oblubienicą jestem, którego Matka Dziewicą, którego gdy kocham czystą jestem. Jemu samemu dochowam wiary. Gdy taką samą odpowiedź dała synowi samego zarządcy rzymskiego, ten oskarżył ją przed ojcem swym jako chrześcijankę, ufny, że wzięta na męki trzynastoletnia dziewczeczka, zaprze się Chrystusa i ulegnie przemocy. Ale Agnieszka nie uległa się wcale. Święte, niewinne dziecko, ufało Chrystusowi, Oblubieńcowi swojemu. Nie pomogły też żadne męczarnie, bo Chrystus P. jej strzegł. Chciano jej gwałt zadać i cześć jej odebrać, ale anioł Boży stanął przy niej i nie pozwolił się nikomu zbliżyć. Rzucono ją na stos płonący, a ona jak trzej młodzieńcy w piecu babilońskim, przechadzała się